biuletyn informacyjny
Konfederacji Polski Niepodległej

| nr 44 | pismo wewnątrzorganizacyjne | kwiecień 1993 |
|---|---|---|

# W OBLICZU PRÓBY

Pod względem politycznym jesteśmy w dobrej sytuacji wyjściowej do wyborów. Nasz trzeci konkurent, którym jest SdRP, nie będzie w stanie przekroczyć pewnego poziomu uzyskanych głosów, co stawia nas w uprzywilejowanej sytuacji.

Można już dzisiaj stwierdzić, że za rok będziemy mieli nowy parlament. Kierując się interesem Polski, który wymaga zmiany dotychczasowej polityki, będziemy dążyli do tego, aby wybory odbyły się już jesienią bieżącego roku.

Większość ugrupowań parlamentarnych nie jest zainteresowana rozwiązaniem Sejmu, albowiem wiele z nich nie przejdzie pomyślnie egzaminu wyborczego. Również prezydent nie jest zainteresowany przedterminowymi wyborami, albowiem podzielony i słaby parlament jest dla niego wygodny. Rozwiązanie Sejmu może wymusić jedynie upadek rządu i brak możliwości powołania nowego. Taka ewentualność jest najbardziej prawdopodobna.

Należy sobie zdawać sprawę, że w najbliższym okresie będziemy działali w niezwykle trudnych warunkach. Kwestionujemy rządy najszerzej pojętej elity władzy: zarówno tej, która jest w rządzie, jak i tej, która jest w opozycji, a która w krytycznych momentach wspomaga gabinet Suchockiej. Ta skłócona elita postokrągłostołowa wykazuje zadziwiającą zwartość wówczas, kiedy okazuje się, że może utracić władzę. W takich sytuacjach opozycjoniści zapominają o tym, że są w opozycji. Konfederacja jest natomiast jedyną liczącą się siłą polityczną, która nie znajduje się w tym układzie. Jeśli KPN wygra wybory, układ ten rozleci się. Dlatego też wszystkie ugrupowania z tego układu będą naszym przeciwnikiem. Będziemy atakowani tym zacieklej, że ze względu na wzrost znaczenia Konfederacji w ciągu ostatnich lat, staliśmy się jedyną siłą, która ma realne szanse doprowadzenia do upadku obecnie rządzącego układu.

Nie możemy również liczyć na to, że ktokolwiek nie będzie nas doceniał. Bardziej prawdopodobne jest to, że nasi przeciwnicy będą nas przeceniali. Będziemy atakowani przez wszystkich również z tego względu, że tylko my jesteśmy w stanie odebrać innym ugrupowaniom głosy. Żadna inna partia takich możliwości nie ma. Nasi przeciwnicy użyją więc wszelkich środków, aby zniszczyć naszych kandydatów, a wielokrotnie dali dowód, że potrafią to robić. To zapewne nie będzie dla nikogo przyjemne, ale nie zapominajmy, że im bardziej będziemy atakowani, tym więcej będziemy zyskiwali w oczach wyborców.

Przeciwnicy jednak liczą na to, że KPN nie wytrzyma zmasowanego ataku, a jej kandydaci nie wytrzymają presji. Chodzi więc o to, abyśmy wytrzymali te ataki i przeszli przez kampanię z podniesionym czołem, uśmiechem i dystansem wobec plujących na nas małych padalców. Musimy pamiętać, że niezależnie od przebiegu kampanii i od rozwoju wypadków, my i tak wygramy.

24.04.93 r. zamykamy podstawową fazę przygotowań do kampanii wyborczej. Przedmiotem narady, która odbędzie się tego dnia, będzie plan operacyjny na najbliższe miesiące. W okresie tym musimy wykorzystać wszystkie możliwości na rzecz naszego zwycięstwa.

**BIURO PRASOWE KPN**

## POSIEDZENIE RADY POLITYCZNEJ KPN w dniu 16 kwietnia 1993 r.

1. Główne zadania dla struktur i władz centralnych Konfederacji Polski Niepodległej, wynikające z bieżącej sytuacji politycznej nakreślił Przewodniczący KPN Leszek Moczulski.

Przewodniczący przedstawił propozycję programu politycznego dla KPN na najbliższe miesiące.

2. Omówiono stan przygotowań do Ogólnopolskiej Narady Aktywu KPN. Po dyskusji członkowie Rady Politycznej KPN przyjęli propozycje do porządku obrad.

Na prowadzących obrady wyznaczono: Andrzeja Ostoję-Owsianego, Adama Słomkę i Dariusza Wójcika.

3. Mianowano członków rzeczywistych.

4. Omówiono sytuację w Radzie Miejskiej i Zarządzie Miasta Łódź.

**opr. G.M. CYGONIK**

## POSIEDZENIE CKAB KPN w dniu 6 kwietnia 1993 r.

Obradom przewodniczył Szef CKAB KPN M. Janiszewski.

1. Omówiono sytuację w Okręgu Warszawskim KPN i działania podjęte w celu jego wzmocnienia.

2. Poinformowano o organizacyjnych skutkach wprowadzenia stanu nadzwyczajnego w KPN.

3. R. Gołąb przedstawił stan przygotowań do narady kwietniowej.

4. Z. Adamczyk zgłosił postulat zorganizowania kursów samorządowych dla kandydatów KPN na radnych.

**opr. J. WAWROWSKI**

## WIZYTA W CHRL

Delegacja KPN (L. Moczulski, D. Wójcik, G. Cygonik, H. Kozakiewicz, A. Sandauer, W. Migut, J. Stachnik i Z. Korzeb) przebywała w dniach 2-9.04.1993 r. w Chinach na zaproszenie Chińskiego Stowarzyszenia na Rzecz Porozumienia Międzynarodowego.

Członkowie delegacji spotkali się i przeprowadzili rozmowy m.in. z: sekretarzem generalnym Stowarzyszenia - Shi Zhongbenem, asystentem ministra spraw zagranicznych ChRL - Dai Bing Guo, wicemarszałkiem Chińskiego Zgromadzenia Ludowego - Lei Jiegiong, szefami Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Współpracy Gospodarczej.

5 i 6.04.93 r. Konfederaci udali się 1700 km na południe Chin do Specjalnej Strefy Ekonomicznej XIAMEN. Tam spotkali się z przedstawicielami Komisji do spraw Kapitału Zagranicznego i Komitetu Gospodarczo-Handlowego. Zwiedzili również Zakłady Elektroniczne "XIA HUA". Po powrocie do Pekinu L. Moczulski, D. Wójcik, G. Cygonik i H. Kozakiewicz brali udział w seminarium na temat sytuacji polityczno-gospodarczej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej.

Zwiedzono Pałac Cesarski w "Zakazanym Mieście" i Wielki Mur Chiński.

**GRZEGORZ CYGONIK**

Płock, dnia 16 kwietnia 1993 r.

## MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW W PRZEŁAJACH W PŁOCKU

W dniu 4 kwietnia 1993 roku w Płocku odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w przełajach z okazji 70-lecia płockiej lekkiej atletyki.

W zawodach wystartowało prawie 1000 zawodników i zawodniczek z 200 klubów. Biegów było aż 10, na dystansach od 6000 do 1500 m. Nagrody dla zwycięzców w kat. młodziczek i młodzików ufundował Poseł na Sejm Michał Tokarzewski i Szef Okręgu Płockiego KPN Dariusz Stolarski, który wręczył medale i nagrody.

Najlepszym młodzikiem - Mistrzem Polski został Ireneusz PYCZAK - Szkoła Podstawowa Żmigród, a najlepszą młodziczką - Mistrzynią Polski została Liliana GIL - Szkoła Podstawowa nr 1 Nowa Dęba.

Honorowym organizatorem był wojewoda płocki Jerzy Wawszczak, a sponsorami m.in. Rada Miasta Płock, Urząd Wojewódzki w Płocku, Konfederacja Polski Niepodległej Okręg Płocki.

**DARIUSZ STOLARSKI**
**Dyrektor Biura Poselskiego KPN**
**w Płocku**

## *Fragmenty sejmowego wystąpienia Mirosława Lewandowskiego w debacie nad uchwaleniem wotum nieufności dla ministra przekształceń własnościowych Janusza Lewandowskiego*

### *7 minut*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Kilka tygodni temu z powodu rzekomego 7-minutowego opóźnienia w zgłoszeniu wniosku o uzupełnienie porządku dziennego marszałek Sejmu odmówił poddania pod głosowanie naszego wniosku o uzupełnienie tego porządku o punkt dotyczący uchwalenia wotum nieufności wobec ministra przekształceń własnościowych. I nazajutrz przeczytałem taką złośliwą uwagę w prasie, że KPN spóźniła się o 7 minut ze złożeniem wniosku o odwołanie ministra przekształceń własnościowych. To jest całkowita nieprawda, że spóźniliśmy się 7 minut.

Krytykę ministra przekształceń własnościowych rozpoczęliśmy w 1991 roku, kiedy jeszcze nie było nas w parlamencie, a kiedy obecny minister po raz pierwszy realizował swój program prywatyzacji. Później, w okresie kampanii wyborczej, jesienią 1991 roku, Konfederacja Polski Niepodległej, podobnie jak i wiele innych ugrupowań obecnych na tej sali, z których część wchodzi w skład koalicji, jako jeden z punktów swego programu wyborczego stawiała kwestię przerwania prywatyzacji realizowanej przez ministra przekształceń własnościowych w roku 1991.

Po wejściu do parlamentu jesteśmy wierni tej obietnicy wyborczej. Kiedy powstawał rząd pani premier Hanny Suchockiej i kiedy znany był nam kandydat pani premier na stanowisko ministra przekształceń, złożyliśmy wniosek, ażeby nie obsadzać tego ministerstwa do czasu, kiedy znane będą wyniki kontroli NIK dotyczące funkcjonowania i przebiegu procesu prywatyzacji w roku 1991. Następnie, kiedy informacja NIK-u wpłynęła do Sejmu, złożyliśmy we wrześniu 1992 roku wniosek o odwołanie ministra przekształceń własnościowych. Wtedy, 18 września, większość Sejmu opowiedziała się za naszym wnioskiem: 189 głosów za, 174 przeciwko, 36 wstrzymało się, ale nie była to większość bezwzględna. Do zmiany na stanowisku ministra nie doszło.

W grudniu ubiegłego roku, z inicjatywy posłów głównie Konfederacji Polski Niepodległej, została wszczęta procedura przed Sejmową Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej i karnej sześciu członków rządu Tadeusza Mazowieckiego i Jana Krzysztofa Bieleckiego. Między innymi dotyczy ona ministra przekształceń własnościowych.

17 lutego wobec zamiaru rządu wystąpienia do Sejmu o prawo wydawania dekretów, również w dziedzinie przekształceń własnościowych, jak również - po półrocznym upływie czasu - wobec wyraźnych dowodów, iż minister przekształceń własnościowych kontynuuje obecnie proces przekształceń wedle tych samych zasad co w roku 1991, nasz klub ponownie złożył wniosek o jego odwołanie. Ten wniosek od dnia 17 lutego trzykrotnie nie mógł trafić pod obrady Sejmu, przy czym raz pretekstem było owe rzekome 7 minut spóźnienia. Myślę, że prasa nagłaśniając ową kwestię 7 minut dobrze zrobiła. Ma ta kwestia bowiem jakiś wymiar symboliczny. Istnieje bowiem, naszym zdaniem, olbrzymia dysproporcja pomiędzy wagą i znaczeniem spraw, które stanowią podstawę do złożenia naszego wniosku, a błahością pretekstów wykorzystywanych dla uniemożliwienia załatwienia tej sprawy. Myślę zresztą, że tych symboli moglibyśmy się w dzisiejszej debacie i w ostatnich sprawach doszukać więcej: program powszechnej prywatyzacji prezentował w telewizji znany satyryk, a Sejm znalazł czas na debatę w sprawie odwołania ministra przekształceń własnościowych w dniu 1 kwietnia. (Wesołość na sali, oklaski)

### *Dlaczego występujemy przeciwko ministrowi Lewandowskiemu*

Chciałbym nawiązać do słów, którymi zakończyłem swoje poprzednie wystąpienie w sprawie odwołania ministra przekształceń własnościowych. Nasz wniosek nie ma charakteru personalnego, nie jest elementem prymitywnej walki o władzę, nie jest elementem załatwiania partykularnych interesów członków Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej. Przeciwnie, mamy prawo twierdzić, iż element obrony partykularnych interesów, czy też walki o stołki jest raczej motywem tych partii politycznych, które wbrew swym obietnicom wyborczym i publicznie składanym deklaracjom w czasie poprzedniego głosowania i w czasie obecnego głosowania zdecydują się na obronę ministra przekształceń własnościowych. Dotyczy to przede wszystkim ugrupowania postkomunistycznego, które za cenę uzyskania nadziei na wejście do koalicji i podział łupów decyduje się bronić ministra przekształceń własnościowych. (Oklaski)

Tutaj jest to wszakże zrozumiałe. Przecież prywatyzacja realizowana obecnie jest prostą konsekwencją prywaty-

*dokończenie na str. 4*

*dokończenie ze str. 3*

zacji rozpoczętej w roku 1988 przez pana Mieczysława Franciszka Rakowskiego, który był szefem pana ministra Aleksandra Kwaśniewskiego w ostatnim rządzie komunistycznym. (Oklaski)

Dla nas, posłów Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej, wnioskodawców w tej sprawie, sprawa odwołania ministra przekształceń własnościowych jest elementem walki o kształt i przyszłość prywatyzacji w Polsce. Chciałbym, ażeby było jasne, przeciwko jakiej prywatyzacji występujemy.

## *Prywatyzacja realizacją ideologicznego dogmatu*

Jesteśmy przeciwko prywatyzacji traktowanej jako ideologiczny dogmat, prywatyzacji będącej celem samym w sobie, realizowanej za wszelką cenę, bez rzetelnego rachunku ekonomicznego, bez uwzględnienia aspektu społecznego przekształceń.

Przytoczę fragment informacji Najwyższej Izby Kontroli w sprawie charakteru prywatyzacji realizowanej w roku 1991:

*"Prywatyzacja drogą kapitałową nie przyczyniła się do przeciwdziałania wzrostowi bezrobocia. Z zatrudnionych w przemyśle, budownictwie, transporcie i handlu, według stanu na dzień 31 grudnia 1991 r., z 5 560 000 osób 4,8% pracowało w jednoosobowych spółkach skarbu państwa powstałych w wyniku prywatyzacji kapitałowej, 0,4% w spółkach sprywatyzowanych, a 2,1% w przedsiębiorstwach komercjalizowanych. Z danych statystycznych GUS wynika, że przekształcenie przedsiębiorstw państwowych w jednosobowe spółki skarbu państwa nie wpłynęło na poprawę efektywności gospodarowania prywatyzowanych drogą kapitałową jednostek gospodarczych, lecz wprost przeciwnie, przyczyniło się do pogorszenia ich kondycji finansowej. Nastąpiło bowiem u nich wyraźne pogorszenie relacji ekonomicznych w stopniu wyższym niż w innych jednostkach. I tak wskaźnik poziomu kosztów z całokształtu działalności wzrósł w tych spółkach do 93,4%, bliskiego poziomowi ogółem 93,7% wobec 82,9% wskazanego przez przedsiębiorstwa państwowe będące w toku komercjalizacji. Wskaźnik rentowności uległ pogorszeniu do poziomu 4,8% wobec 5,8% ogółem i 19% uzyskanych w przedsiębiorstwach komercjalizowanych. A strata netto, odniesiona do 1000 zł przychodów ogółem, była większa od wielkości ogółem dla wszystkich przedsiębiorstw."*

Inny przykład wskazujący na to, iż proces prywatyzacji majątku narodowego realizowany jest w sposób dogmatyczny, bez uwzględnienia realiów ekonomicznych i faktów, to fragment informacji ministra przekształceń własnościowych o spółkach joint venture w roku 1991. Jedno zdanie w raporcie ministerstwa, bez komentarza: *"W 1991 r. nastąpiło znaczne pogorszenie rentowności sprzedaży spółek z udziałem kapitału zagranicznego. Stosunek zysku brutto do wartości sprzedaży wyniósł 5,2% a zysku netto do wartości sprzedaży 4,9%".*

Z kolei Ministerstwo Przekształceń Własnościowych i ludzie opowiadający się za jego koncepcją prywatyzacji przechodzą do porządku dziennego nad innymi faktami, jak choćby tymi, które stwierdzili eksperci Banku Światowego w swoim raporcie na temat funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych w Polsce. Cytuję za "Gazetą Wyborczą" z dnia 18 stycznia 1993 r.:

*"Wyjątkowo dobrze o polskim sektorze państwowym napisali eksperci Banku Światowego. Przedsiębiorstwa przystosowują się do gospodarki rynkowej znacznie lepiej niż można się było spodziewać. Firmy, które przetrwały 3-letnią kurację nie potwierdzają już stereotypu: państwowe, to przestarzałe i bez przyszłości. Polscy ekonomiści i eksperci Banku Światowego odwiedzili 75 naszych przedsiębiorstw, których roczna wartość sprzedaży w 1991 r. wynosiła od 50 do 100 mln dolarów. Już na samym początku raport stwierdza, że wyniki badań dają o wiele lepszy obraz niż powszechny stereotyp zdekapitalizowanej i krótkowzrocznej firmy, która wydaje większość pieniędzy na płace, a potem prosi rząd o kredyty. Sektora państwowego nie należy spisywać na straty - twierdzą autorzy. - Gdy okazało się, że rząd nie zamierza pomagać firmom państwowym a banki zmieniły politykę kredytową, przedsiębiorstwa zostały zmuszone do reformy. - Przedsiębiorstwa państwowe zaczęły uważniej zaciągać kredyty i podnosić płace, zmniejszyły zużycie materiałów i energii, podniosły wydajność produkcji. Nawet szybka prywatyzacja nie wymusiłaby - zdaniem ekspertów - korzystniejszych zmian."*

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych i ludzie wyznający ów ideologiczny dogmat szybkiej prywatyzacji zamykają więc oczy na fakty zawarte również w raportach instytucji międzynarodowych.

## *O metodach przeprowadzania prywatyzacji*

Chciałbym, żeby było jasne, iż autorzy wniosku są przeciwko prywatyzacji dokonywanej metodą faktów dokonanych, bez należytej kontroli społecznej, w tym parlamentarnej, dokonywanej - jak ktoś powiedział - z rękami schowanymi pod stołem. Przykładem tego niechaj będzie raport o stanie prywatyzacji, który Wysoka Izba odrzuciła na przełomie poprzedniego i obecnego roku właśnie dlatego, iż nie był szczegółowy. Przykładem tego niechaj

*dokończenie na str. 5*

*dokończenie ze str. 4*

będą ciągle martwe zapisy w poprzednich kierunkach prywatyzacji na rok 1992 i w obecnych kierunkach prywatyzacji na rok 1993, gdzie mówi się o obowiązku konsultowania z właściwą komisją sejmową zamiarów prywatyzacji kapitałowej. Do dnia dzisiejszego żaden wypadek konsultacji nie miał miejsca.

Jesteśmy przeciwko prywatyzacji realizowanej w sposób biurokratyczny przez urząd ministra przekształceń własnościowych, bez jasnego określenia funkcji właścicielskich skarbu państwa. I bez powiązania prywatyzacji z polityką gospodarczą państwa. Do czego to prowadzi, niechaj świadczą znowu uwagi Najwyższej Izby Kontroli:

*"Z ustaleń kontroli NIK wynika, że spadek efektywności gospodarowania jednoosobowych spółek skarbu państwa miał związek z faktycznym ograniczeniem samodzielności działania ich zarządów w porównaniu do przedsiębiorstw państwowych. Z jednej strony zarządy spółek krępowane były wydawanymi im poleceniami przez przedstawicieli ministra przekształceń własnościowych różnego szczebla oraz przez rady nadzorcze. Występujący np. jako nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy lub zgromadzenie wspólników pełnomocnicy ministra podejmowali jednoosobowo decyzje, niekiedy sprzeczne z Kodeksem handlowym oraz z interesem spółki. Z drugiej strony w przypadku, gdy los spółki zależał od szybkiego podjęcia decyzji należących do kompetencji walnego zgromadzenia, kierowane do MPW przez zarządy spółek wnioski pozostawały bez odpowiedzi. Poszczególne departamenty MPW nie czuły się władne do zajęcia stanowiska wobec kwestii dotyczącej stanowiska rady nadzorczej i podejmowanych przez nią decyzji oraz kwestii proceduralnych związanych z Kodeksem handlowym. Mimo zdawania sobie sprawy z tego, że wskutek zaniechania podjęcia przez nich odpowiednich działań w danej spółce mogą zajść nieodwracalne zmiany grożące jej upadłością. Pracownicy MPW m.in. ze szczebla wicedyrektora departamentu zlecali samodzielnie różnym firmom konsultingowym wykonywanie na koszt spółek rozmaitego rodzaju opracowań, dotyczących nadzorowanych spółek, bez udziału ich zarządu, zarówno przy opracowywaniu zakresu zleconych prac, jak i odbioru i oceny jakości wykonanych opracowań. Kontrole NIK ujawniły przypadki zawierania umów z firmami konsultingowymi po wykonaniu przez nie prac, a także przypadki sporządzania dokumentów z datami wstecznymi. Zobowiązywano niekiedy zarządy spółek do wypłaty wynagrodzeń firmom konsultingowym bez przedłożenia podstawy do jej wypłacania. Niektóre spółki były zmuszane przez MPW do ponownego płacenia za kolejną dokumentację zleconą następnej firmie konsultingowej.*

*W związku z tym, że przewodniczącymi omawianych rad nadzorczych byli np. prywatni przedsiębiorcy a członkowie rad, choć m.in. reprezentowali różne instytucje, też nie byli właściwie uzależnieni od instytucji skarbu państwa, nie dało się zauważyć godnego reprezentowania przez nich zarówno interesu skarbu państwa, jak i interesu nadzorowanej spółki."*

Dotyczy to praktyki, która występowała w roku 1991, ale nic nie wskazuje na to, ażeby nastąpiły jakiekolwiek zmiany instytucjonalne, które umożliwiłyby zerwanie z tą praktyką. Przeciwnie, kiedy jako jeden z członków Komisji Przekształceń Własnościowych w dniu 21 października 1992 roku w Ministerstwie Przekształceń Własnościowych zapoznałem się z systemem nadzoru właścicielskiego nad spółkami skarbu państwa, mogłem się przekonać, iż obecnie nie ma żadnych, podobnie jak poprzednio, gwarancji proceduralnych, które wiązałyby interes członków rad nadzorczych, interes zarządów z interesem skarbu państwa.

## *Lista 400*

Chciałbym, żeby było jasne, iż jako wnioskodawcy jesteśmy przeciwko prywatyzacji, która jest pretekstem do trwonienia grosza publicznego. Szczegółową informację na temat przejawów trwonienia tego grosza zawierają dwie informacje Najwyższej Izby Kontroli z sierpnia ubiegłego roku, która była znana Wysokiej Izbie przy podejmowaniu decyzji w sprawie odwołania ministra przekształceń własnościowych we wrześniu oraz informacja z października 1992 roku, która w tym czasie Wysokiej Izbie nie była znana.

Przykładem trwonienia grosza publicznego jest sprawa tzw. listy 400. MPW, stwierdzając, że nie jest w stanie sporządzić takiej listy, postanowiło zlecić jej opracowanie firmie konsultingowej. Powołano komisję, która - nie będąc upoważniona do rozpatrywania ofert - wybrała jedną z trzech firm. Z kolei jeden z pracowników MPW zawarł umowę na wykonanie tej samej usługi z inną firmą, firmą NICOM. NICOM miała sporządzić listę 400 przedsiębiorstw przeznaczonych do prywatyzacji za kwotę 3 mld zł oraz w ramach tego wynagrodzenia opracować propozycje składu zarządu, statuty oraz zorganizować podpisywanie aktów notarialnych. Opracowana lista była przez MPW wielokrotnie korygowana, w wyniku czego MPW utworzyło nową listę zawierającą 262 przedsiębiorstwa, znacznie odbiegającą od wykazu NICOM i przesłało ją firmie celem skompletowania dokumentów. Z tej dokumentacji wynika, że NICOM w stosunku do 11 przedsiębiorstw nie dysponowała żadnymi materiałami, zaś w stosunku do 181 przedsiębiorstw z listy MPW brak

*dokończenie na str. 6*

*dokończenie ze str. 5*

było kompletu opinii wymaganych przez ustawę o PP. W rezultacie, po z górą 10 miesiącach od sporządzenia listy 400, przekształcono w jednoosobowe spółki skarbu państwa 168 przedsiębiorstw. Zmiany wprowadzone przez MPW stały się powodem odstąpienia przez NICOM od umowy z dniem 23.08.91 r. Mimo nie zrealizowania zamówienia NICOM otrzymała umowną kwotę wynagrodzenia w wysokości 1 mld 800 mln zł. Zdaniem NIK *"Treść umowy zawartej między MPW a NICOM nie zabezpieczała we właściwy sposób interesów skarbu państwa"*.

## *Przekształcanie przedsiębiorstw w jednoosobowe spółki skarbu państwa*

Chciałbym, ażeby było jasne, iż jako wnioskodawcy tej uchwały jesteśmy przeciwko prywatyzacji patologicznej, dokonywanej z naruszeniem elementarnych zasad prawa (Oklaski) oraz przeciwko wyprzedaży za bezcen majątku narodowego. Jeden z wielu dowodów - druga informacja Najwyższej Izby Kontroli dotycząca przebiegu procesu przekształceń przedsiębiorstw państwowych w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Na wstępie tej informacji czytamy

*"Jakkolwiek kontrole NIK wykazywały nieprawidłowości i uchybienia we wszystkich 67 skontrolowanych spółkach, to jednak waga tych problemów była zróżnicowana, od bardzo istotnych do mniej znaczących i formalnych."*
W rezultacie w informacji NIK znajdują się dane dotyczące tych spółek, gdzie nieprawidłowości i uchybienia były największe. Z 67 to jest 29 spółek.

W tym momencie rodzi się refleksja, ileż kosztowały te usługi konsultingowe na światowym poziomie, które miały zapewnić prawidłowy przebieg prywatyzacji? Ze skontrolowanych 67 spółek we wszystkich stwierdzono uchybienia.

Przykładem niechaj będzie spółka "TECHMA".

## *Przywileje dla kapitału zagranicznego*

Chciałbym, ażeby było jasne, iż jesteśmy przeciwko nieuzasadnionemu uprzywilejowywaniu kapitału zagranicznego w nabywaniu najlepszych polskich przedsiębiorstw, przeciwko protekcjonizmowi wobec zagranicznych kontrahentów zwłaszcza w przypadku, gdy dzieje się to kosztem budżetu państwa i gdy dzieje się to z naruszeniem prawa. Jednym z wielu przykładów jest prywatyzacja firmy "Wedel".

## *O rządowym projekcie podstawowych kierunków prywatyzacji w 1993 roku*

Jesteśmy przeciwko prywatyzacji pospiesznej, zwłaszcza tych działów gospodarki, które mają szczególnie istotne znaczenie dla funkcjonowania polskiej gospodarki, dla dochodów budżetowych, dla bezpieczeństwa państwa. O tym, jakie są zamiary, jakie jest stanowisko Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w tej sprawie świadczy rządowy projekt podstawowych kierunków prywatyzacji w roku 1993. Na stronie 3 czytamy o zamiarach prywatyzacji, obok cukrowni, przetwórstwa ziemniaków, przetwórstwa owoców i warzyw, przemysłu tytoniowego. A dalej *"rząd widzi konieczność rozpoczęcia w 1993 r. procesu prywatyzacji sektora naftowego oraz potrzebę pilotowych sprzedaży akcji wybranych elektrociepłowni i hut metali nieżelaznych"*.

Pragnę dodać, iż Wysoka Izba usunęła m.in. i te fragmenty z uchwały Sejmu w sprawie podstawowych kierunków prywatyzacji. Wówczas większość koalicji rządowej, w tym minister przekształceń własnościowych, głosowało przeciwko tej uchwale. A potem mamy oświadczenia, iż ta uchwała nie wiąże rządu, rząd będzie ją realizował albo nie. Ale stanowisko ministra przekształceń własnościowych w sprawie prywatyzacji petrochemii, tytoniu, przemysłu zbrojeniowego nie uległo zmianie. Przynajmniej nic o tym nie wiemy.

## *Jak budować kapitalizm*

Jesteśmy przeciwko filozofii, według której kapitalizm w Polsce należy budować drogą co najmniej tolerowania afer gospodarczych, przeciwko takiej perspektywie historycznej, która mówi, iż kapitalizm, gdy kształtował się w innych krajach, to powstawał na przemocy, na krzywdzie, na grabieży. W związku z czym również u nas powstający kapitalizm musi powstawać na łamaniu prawa, na bezprawnym bogaceniu się jednych, nielicznych, powiązanych z elitami władzy, kosztem reszty społeczeństwa. To fałszywa perspektywa historyczna, to perspektywa historyczna znana z podręczników historii historyków marksistowskich. (Oklaski)

My uważamy, iż kapitalizm taki, który ma służyć społeczeństwu, rozwiązywać problemy społeczne, zaspokajać potrzeby społeczne, to kapitalizm, który powstaje dzięki pracy. Dzięki również odrobinie szczęścia. I uważamy, i przestrzegamy, iż próba budowania kapitalizmu, próba bogacenia się nielicznych kosztem łamania prawa i kosztem naruszania interesów społecznych reszty społeczeństwa kończy się zawsze tak samo. Tak jak w czasie rewolucji francuskiej - gilotynami.

*dokończenie na str. 7*

*dokończenie ze str. 6*

Według naszej oceny obecne kierownictwo Ministerstwa Przekształceń Własnościowych co najmniej godzi się z koncepcją prywatyzacji, którą przedstawiłem wyżej. Dlatego członkowie Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej, konsekwentnie sprzeciwiając się takiej postaci prywatyzacji, domagają się zmiany kierownictwa resortu przekształceń własnościowych.

## *Konfederacka koncepcja prywatyzacji*

Ale chciałbym, ażeby było również jasne, za jaką koncepcją prywatyzacji opowiadają się wnioskodawcy. Opowiadamy się za dokonaniem podsumowania i oceny dotychczasowych przekształceń własnościowych, za swoistą lustracją prywatyzacji poczynając co najmniej od roku 1988. Domagamy się dalej, ażeby dobra skarbowe, które zostały przejęte z naruszeniem prawa, albo które zostały przejęte za brudne pieniądze, ażeby te dobra skarbowe wróciły do poprzedniego właściciela, czyli do skarbu państwa. Pozostałe tytuły własności zostaną potwierdzone i będą pozostawać pod ochroną prawa.

Opowiadamy się za instytucjonalizacją skarbu państwa. Dotychczasowe uprawnienia 49 wojewodów, kilkunastu urzędów centralnych, uprawnienia właścicielskie skarbu państwa powodują tak naprawdę, że ten majątek nie ma właściciela, nie jest ewidencjonowany, cieknie szerokim strumieniem, szeroką rzeką w ręce ludzi, którzy nie mają skrupułów. Otóż uważamy, iż powinna nastąpić instytucjonalizacja skarbu państwa, powinno to być połączone z reorganizacją centralnych urzędów administracji gospodarczej. Opowiadamy się za likwidacją, obok ministerstwa rolnictwa, wszystkich pozostałych ministerstw gospodarczych, w tym Ministerstwa Przekształceń Własnościowych. (Poruszenie na sali) Chcemy utworzyć ministerstwo gospodarki, które na wzór japońskiego ministerstwa MITI będzie określać cele polityki gospodarczej, oraz ministerstwo skarbu, które w imieniu skarbu państwa będzie realizować uprawnienia właścicielskie oraz które będzie realizować politykę gospodarczą państwa w tych dziedzinach.

Opowiadamy się dalej za traktowaniem procesu prywatyzacji nie ideologicznie, ale jako funkcji polityki gospodarczej państwa. Realizatorem procesu prywatyzacji winien być minister skarbu, a proces prywatyzacji winien być realizowany w zgodzie z polityką gospodarczą oraz tak, żeby zabezpieczyć interesy właścicielskie skarbu państwa.

Konsekwencją tego jest opowiedzenie się nasze za stworzeniem mapy przekształceń własnościowych, obejmującej wykaz tych branż i przedsiębiorstw, które przynajmniej w pierwszym etapie nie będą prywatyzowane, albo w których przynajmniej w pierwszym etapie własność państwowa będzie własnością dominującą. Mam na myśli przemysły infrastrukturalne, banki państwowe, przemysł tytoniowy, spirytusowy, zbrojeniowy, porty morskie i szereg innych. Opowiadamy się również za tym, ażeby w ramach mapy przekształceń własnościowych określić te dziedziny, w których penetracja przez kapitał zagraniczny będzie przynajmniej w pierwszym okresie niemożliwa albo utrudniona. (Poruszenie na sali)

Opowiadamy się dalej za wyłączeniem środków pochodzących z prywatyzacji z budżetu państwa. Budżet państwa powinien obejmować dochody z podatków i ceł oraz wydatki na usługi i służby publiczne. Dochody z prywatyzacji powinny wpływać do budżetu skarbu państwa i być przeznaczane na restrukturyzację i modernizację majątku narodowego.

Opowiadamy się dalej za usunięciem z administracji gospodarczej, w tym m.in. z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych ludzi z obcymi paszportami oraz ukróceniem warunków, które stwarzają dogodne możliwości dla szpiegostwa gospodarczego. (Oklaski)

Opowiadamy się dalej za ograniczeniem dostępu kapitału zagranicznego do prywatyzacji polskiego majątku narodowego. Uważamy, iż kapitał zagraniczny powinien inwestować przede wszystkim w tworzenie nowych przedsiębiorstw. Natomiast w żadnym razie nie powinien korzystać z uznaniowych ulg i przywilejów kosztem budżetu państwa i kosztem polskich inwestorów przy prywatyzacji polskiego majątku państwowego a zwłaszcza firm tak dobrych, jak np. firma Wedel.

Uważamy, iż magnesem dla inwestorów zagranicznych powinny być: stworzenie w Polsce stabilnego systemu prawnego, troska o infrastrukturę prawną, troska o łączność, o infrastrukturę finansową, wreszcie dokonanie prawdziwej reformy systemu bankowego, stabilność prawa, tani i łatwo dostępny kredyt a przede wszystkim równość traktowania podmiotów państwowych, polskich podmiotów prywatnych i podmiotów zagranicznych.

Opowiadamy się dalej za wdrożeniem powszechnej procedury przetargowej dla udostępnienia majątku państwowego. Ukróci to korupcję i biurokrację. Przetargi powinny być jedynym sposobem zbywania majątku państwowego, a jedynym kryterium w procesie przetargu powinna być cena. Pozostałe warunki występujące przy prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, dotyczące zatrudnienia, ekologii i innych kwestii, powinny być wcześniej określone przez Ministerstwo Przekształceń Własnościo-

*dokończenie na str. 8*

*dokończenie ze str. 7*

wych jako warunek wstępny przystąpienia do procedury ofertowej.

Z uwagi na brak kapitału w Polsce opowiadamy się za wdrożeniem powszechnej zasady kredytowania polskich obywateli, którzy zechcą przystąpić do prywatyzacji majątku narodowego, albo którzy zechcą rozpocząć własną działalność gospodarczą. W tym zakresie uważamy za bardzo interesującą koncepcję wypracowaną przez "Sieć", a popieraną przez Lecha Wałęsę.

Do czasu powołania ministerstwa skarbu i przejęcia przez niego majątku narodowego opowiadamy się za wstrzymaniem prywatyzacji majątku narodowego w dziedzinie przemysłów infrastrukturowych, przemysłów akcyzowych, przemysłu zbrojeniowego, banków państwowych i państwowych instytucji ubezpieczeniowych. W tym okresie przejściowym powinna być kontynuowana prywatyzacja likwidacyjna w trybie art. 37 ustawy o prywatyzacji PP, jednak wyłącznie na rzecz spółek z udziałem pracowników. Prywatyzacja kapitałowa powinna być realizowana wyłącznie w trybie oferty publicznej, przy czym w szerszym zakresie powinna być wykorzystywana forma prywatyzacji przez emisję dodatkowych akcji i powiększanie kapitału akcyjnego spółek, a przez to relatywne ograniczanie udziału skarbu państwa. Dzięki temu nastąpi dokapitalizowanie prywatyzowanych spółek.

Zarysowana tu alternatywna koncepcja prywatyzacji wymaga na pewno jeszcze uszczegółowienia i dopracowania, ażeby to jednak mogło nastąpić, potrzebna jest wola polityczna.

Przedstawiliśmy te postulaty na posiedzeniu Sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych (Głos z sali: Komisja je odrzuciła.) w czasie dyskusji komisji nad podstawowymi kierunkami prywatyzacji w 1993 r. Wówczas, po przedstawieniu tej alternatywy minister Janusz Lewandowski obecny na posiedzeniu komisji oświadczył: *"W żaden sposób nie mogę podpisać się pod tym, co zostało zgłoszone jako alternatywny projekt przez KPN. Składa się na to kilka powodów, przede wszystkim materiał ten nie mówił o prywatyzacji, ale o pewnych warunkach, które mogą towarzyszyć tym procesom.*

*O skarbie państwa mówi się niemal notorycznie jako o cudownym środku, który ma wyręczyć wszystkie 60 kilka organów założycielskich i lepiej zarządzać. Jest to marzenie o jakimś cud urzędzie, który będzie robić to lepiej, niż dotychczas funkcjonujące urzędy".*

Minister przekształceń własnościowych na posiedzeniu komisji nie wykazał więc woli politycznej odejścia od dotychczasowej polityki prywatyzacyjnej i szukania nowych rozwiązań. I to jest druga podstawa, która uzasadnia w naszym pojęciu wniosek o uchwalenie wotum nieufności.

W czasie jutrzejszego głosowania liczymy na poparcie tych wszystkich pań posłanek i panów posłów, którzy podzielają naszą krytykę procesu przekształceń własnościowych w roku 1991 i krytyczną ocenę kontynuacji tego procesu w drugiej połowie roku ubiegłego i w roku obecnym. Tym bardziej liczymy na poparcie tych wszystkich, którzy opowiadają się za potrzebą poszukiwania nowego programu, w tym przede wszystkim za uchwaleniem ustawy o skarbie państwa.

Na koniec, chciałbym...

(Poseł Władysław Reichelt: Było już raz na koniec.)

Na koniec, panie pośle Reichelt chciałbym, ażeby jutro w czasie głosowania każda z pań posłanek i każdy z panów posłów był świadomy, że głosując przeciwko temu wnioskowi, opowiecie się za kontynuacją dotychczasowej praktyki prywatyzacyjnej, głosując za tym wnioskiem, otworzycie możliwość dla zasadniczej zmiany oblicza przekształceń własnościowych w Polsce. (Oklaski)

Koszalin, dnia 7.04.1993 r.

## ZAWODY W DARŁOWIE

W dniu 27.03.93 r. w Darłowie odbyły się X Wojewódzkie Zawody na Orientację "Azymut 93".

W biegu uczestniczyło ponad 20 zespołów (ok. 300 osób), w tym również ekipy spoza województwa koszalińskiego (m.in. z Helu) oraz pluton ZS "STRZELEC" dowodzony przez Mieczysława Szocika.

Koszalińscy "Strzelcy" zajęli II miejsce, ulegając w końcówce gospodarzom, znającym odpowiednie skróty (ogródki działkowe) na znanej sobie trasie. ZS "Strzelec" uhonorowany został dyplomem. Nie jest to pierwszy sukces koszalińskiego "Strzelca", gdyż w tym roku zdobył on już dwa dyplomy w drużynowych zawodach na strzelnicy. Szkoda, że chłopcy ze "Strzelca" mają, ze względów finansowych, ograniczone możliwości działania.

**JERZY GRYNKIEWICZ**
**Biuro Informacyjno-Prasowe KPN**
**Okręgu Koszalińskiego**

Wrocław, dnia 30.03.1993 r.

## SPOTKANIE W AKADEMII EKONOMICZNEJ

Dnia 26.03.1993 r. odbyło się w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu spotkanie zorganizowane przez Stowarzyszenie Absolwentów WSH, WSE i AE przy współudziale wrocławskiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego na temat: "Programy społeczno-gospodarcze partii politycznych". Z zaproszenia skorzystali przedstawiciele: KPN, PSL, UD, KLD, ZChN, SdRP, Unii Pracy i Stronnictwa Ludowo-Chrześcijańskiego.

Konfederację reprezentowali posłowie: Mirosław Lewandowski i Wincenty Pycak.

Przyjęto, że dyskusja powinna skupiać się na czterech problemach:

1. przezwyciężenie recesji w gospodarce,
2. polityka podatkowa i pieniężna,
3. procesy prywatyzacji i reprywatyzacji,
4. umiędzynarodowienie gospodarki.

W dziesięciominutowych wystąpieniach przedstawiciele poszczególnych ugrupowań przedstawili programy gospodarcze swoich partii.

Poseł M. Lewandowski zwięźle przedstawił założenia alternatywnego, antyrecesyjnego programu KPN. Jego wystąpienie było jedynym, obok przedstawiciela PSL, merytorycznym i kompleksowym ujęciem obecnych problemów polskiej gospodarki. Reprezentanci pozostałych partii operowali jedynie ogólnikami. Zabawnie brzmiało stwierdzenie "złotoustego" posła Mazurkiewicza z SdRP o konieczności sprawiedliwego podziału majątku narodowego w ramach prywatyzacji.

Przedstawicielka UD w odpowiedzi na pytanie posła M. Lewandowskiego dotyczące charakteru obecnej inflacji przyznała, że *"teraz, być może, inflacja ma charakter kosztowy"*. Z kolei na pytanie posła W. Pycaka *"Jak się ma jej stwierdzenie o partnerstwie z MFW wobec faktu podpisania przez rząd Mazowieckiego listu intencyjnego, w którym mowa jest o konieczności doprowadzenia polskiej produkcji rolnej poniżej naszych potrzeb"* - odpowiedziała: *"A kiedy nasze rolnictwo było dochodowe?"*.

**BIP O/WROCŁAW**

Konfederacja zaprezentowała się zdecydowanie najkorzystniej wytyczając kierunki dyskusji.

Opole, dnia 6 kwietnia 1993 r.

## ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA KPN W OPOLU

Dnia 3.04.1993 r. w siedzibie Konfederacji Polski Niepodległej w Opolu odbyło się zebranie okręgowe Organizacji Młodzieżowej KPN, w którym udział wzięli przedstawiciele struktur terenowych oraz Szef Okręgu - Stanisław Wedler i kierownik Biura Poselskiego - Elżbieta Adamska. Na zaproszenie organizatorów przybył wiceprzewodniczący Organizacji Młodzieżowej KPN - Tomasz Gaj.

Na wstępie wysłuchano sprawozdania z dotychczasowej działalności Organizacji Młodzieżowej na terenie woj. opolskiego, zawierającego informacje na temat sposobów pozyskiwania członków, liczby zorganizowanych w terenie spotkań, liczby uczestników, która aktualnie wynosi w Okręgu ok. 70 osób.

W dalszej części wyłoniono kierownictwo Okręgu O.M. KPN. Funkcję Szefa powierzono Tomaszowi Gduli - uczniowi II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Kędzierzynie-Koźlu, który oprócz polityki interesuje się także historią. W roku ubiegłym brał udział w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym dochodząc do szczebla wojewódzkiego.

Po omówieniu spraw wewnątrzorganizacyjnych wiceprzewodniczący O.M. KPN - Tomasz Gaj oraz nowo powołany Szef Okręgu Opolskiego młodzieżówki - Tomasz Gdula udzielili wywiadu przedstawicielom prasy i radia, w którym skoncentrowano się głównie na sprawach młodego pokolenia. Mówiono o pogłębiającej się frustracji i niezadowoleniu szczególnie widocznym wśród młodzieży ponoszącej drastyczne koszty obecnej reformy. Zaznaczono, iż Organizacja Młodzieżowa KPN pragnie pełnić rolę pośrednika między politykami KPN a młodzieżą, równocześnie wchodząc w "sprawy zaniedbane" tzn. organizować obozy, imprezy kulturalne, kółka zainteresowań itp. W opinii wiceprzewodniczącego O.M. KPN *"Państwo, które nie dba o młodzież, nie spełnia swojej roli."*

Tego samego dnia w radiowych wiadomościach lokalnych mieszkańcy woj. opolskiego wysłuchali obszernej informacji o najliczniejszej w kraju młodzieżowej organizacji politycznej utworzonej przez Konfederację Polski Niepodległej.

**mgr ELŻBIETA ADAMSKA**
**Kierownik Biura Poselskiego**
**w Opolu**

# *Co Panu dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?*

**KRZYSZTOF KAMIŃSKI**, poseł KPN z okręgu wyborczego lubelskiego, członek Sejmowych Komisji Spraw Zagranicznych i Sprawiedliwości, wiceprzewodniczący Komisji d/s Lustracji, wiceprzewodniczący Unii Międzyparlamentarnej, członek Rady Politycznej KPN i szef Sądu KPN.

***J.W.: Co Panu dają bezpośrednie kontakty z wyborcami?***

**K.K.:** Spotkania z wyborcami umożliwiają mi, po pierwsze przekazanie informacji o prawdziwym obliczu życia politycznego, o działaniach Konfederacji w parlamencie i o programie naszej partii. Naszym zdaniem, środki masowego przekazu pozostają w rękach elit rządzących i społeczeństwo jest poddawane różnego rodzaju zabiegom socjotechnicznym kreującym w świadomości ogółu fałszywy obraz rzeczywistości. Dlatego też podstawowym celem moich spotkań jest mówienie prawdy. Po drugie, spotkania z wyborcami umożliwiają mi poznanie aktualnych nastrojów społecznych, podstawowych problemów, jakimi żyją ludzie, i oczekiwań, jakie mają wyborcy wobec parlamentarzystów, a szczególnie wobec posłów Konfederacji. Po trzecie wreszcie, spotkania są moim podstawowym obowiązkiem wynikającym z mandatu, jakim obdarzyło mnie społeczeństwo. Nie chodzi tylko o sam kontakt z wyborcami, ale także o podejmowanie działań interweneyjnych w sprawach, które wymagają pomocy posła. Tak więc trzecim celem moich kontaktów z wyborcami jest pomoc w rozwiązywaniu ich lokalnych i indywidualnych problemów. Te trzy główne cele powodują, że w ciągu 1992 r. odbyłem prawie trzydzieści spotkań w różnych rejonach, przede wszystkim wschodniej Polski.

***J.W.: Jak Pan ocenia skuteczność oddziaływania mass-mediów na stan świadomości i stan wiedzy społeczeństwa o tym, co dzieje się w kraju?***

**K.K.:** Uważam, że społeczeństwo tym razem już się oszukiwać nie daje. Wie, że władza i polityka opanowana jest przez ludzi zdemoralizowanych, koniunkturalistów, dla których władza jest celem samym w sobie. Ludzie zdają sobie sprawę, że tak dalej być nie może. Sądzę, że efekty tej wielkiej propagandy, którą uprawiają: telewizja, "Gazeta Wyborcza", tygodnik "Wprost" czy te siły, które można by określić jako różowo-czerwone, tzw. kato-lewica, są niewspółmierne do ogromnych środków, jakie się w tę propagandę angażuje. Myślę, że społeczeństwo tym razem nie jest już podatne na oszukańczą propagandę.

***J.W.: Jakie zagadnienia najbardziej interesują wyborców?***

**K.K.:** Przede wszystkim recesja i jej skutek w postaci bezrobocia. Po drugie, anarchia w państwie. Ludzie chcą mieć w państwie gospodarza, silną władzę. Autorytet państwa, autorytet wymiaru sprawiedliwości, autorytet naszych władz leży na dnie. Ludzie chcą mieć sprawny rząd, parlament i uczciwych ministrów. Przecież po to płacą podatki. Uważam, że jest to rzecz najważniejsza. Podsumowując, chcą walki z recesją i silnego sprawnego państwa.

***Dziękuję za rozmowę.***

**Z posłem Krzysztofem Kamińskim rozmawiał**
**J. WAWROWSKI**

Gdańsk, dnia 6.04.1993 r.

# ZBIGNIEW FROST W NIEZALEŻNEJ TELEWIZJI

W poniedziałek 5 kwietnia br. poseł Zbigniew Frost był gościem niezależnej gdańskiej telewizji ORUNIA SKY. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 20.00. Z przewidzianego na program czasu - ok. 1 godz. - zrobiły się, w trakcie programu, trzy godziny. Spotkanie z posłem KPN cieszyło się dużym zainteresowaniem, bez przerwy dzwoniły telefony, poseł "na żywo" odpowiadał. Pytania dotyczyły spraw związanych ze świadczeniami emerytalnymi i problematyką portów morskich. Zwracano się również z prośbami o interwencje. Osoby takie zaproszone zostały do biura posła, gdzie uzyskają pomoc prawną. Rzeczowe, trafne odpowiedzi wzbudziły uznanie wśród telewidzów, co znalazło oddźwięk nazajutrz po programie w telefonach do biura poselskiego. Poseł Frost poinformował również telewidzów o nowej sytuacji politycznej. Mówił o nowym rządowym koalicjancie, jakim jest Sojusz Lewicy Demokratycznej! (Ciekawe, co SLD ma wspólnego z demokracją?). Po trzech godzinach program został zakończony mimo, że telefony dzwoniły bez przerwy. Nie wykluczone, że dojdzie do ponownego spotkania. Właściciele stacji złożyli na ręce posła zaproszenie dla Przewodniczącego KPN Leszka Moczulskiego.

Warto podkreślić, że ORUNIA SKY cieszy się dużą "oglądalnością". Środki masowego przekazu blokują informację o KPN, stąd decyzja o dotarciu do wyborców za pośrednictwem stacji niezależnej.

**WŁODZIMIERZ GRAFF**
**Szef Biura Informacji Prasowej Obszaru Pomorskiego**

# POSŁOWIE KPN WŚRÓD WYBORCÓW

Koszalin, dnia 7 kwietnia 1993 r.

## DYŻUR POSELSKI

W środę 24.03.93 r. poseł R. Bogusz pełnił swój pierwszy dyżur poselski w nowym biurze w Koszalinie. W godzinach od 12 do 16 poseł nie miał chwili wytchnienia przyjmując licznych interesantów. Dominowały sprawy mieszkaniowe, roszczeniowe, kombatanckie i łowieckie.Po dyżurze poseł Bogusz spotkał się z kierownictwem Okręgu Koszalińskiego KPN. Uzgodniono, że w dniu 30.03.93 r. poseł wraz z przedstawicielem koszalińskiej "KONTRY" odwiedzi Wojewódzkie Biuro Pracy, następnie uda się do Bobolic na sesję Rady Miejskiej, a po jej zakończeniu spotka się z mieszkańcami Bobolic.

## SPOTKANIE W BOBOLICACH

W związku z telegramem informującym o chorobie posła R. Bogusza i z niemożliwością odwołania spotkania, spowodowaną komunikatami prasowymi, do Bobolic udał się Szef Okręgu Stanisław Gawłowski wraz z przewodniczącym "KONTRY" Stanisławem Habdasem. Mimo rozczarowania spowodowanego nieobecnością posła, na sali pozostało ok. 60 osób. Spotkanie prowadzili wyżej wymienieni wraz z członkiem powstającej w Bobolicach Grupy Działania - Zbigniewem Pietruszką. St. Gawłowski przedstawił sytuację polityczną w kraju i ostatnie działania KP KPN w Sejmie, natomiast St. Habdas "przygotował grunt" pod założenie "KONTRY" w tym mieście. Pytania mieszkańców dotyczyły bezrobocia, oddłużenia PGR, okradania gospodarki itd. Podkreślono również konieczność nowych wyborów i brak jakiejkolwiek działalności posłów KPN na terenie województwa. Spotkanie trwało ok. 2 godzin i przebiegało w bardzo życzliwej dla KPN atmosferze.

W związku z udanym spotkaniem w Bobolicach KAB Okręgu będzie przeprowadzało podobne spotkania w innych miejscowościach województwa. Jest to tym bardziej niezbędne, gdyż "przebudziły" się takie partie jak: UD, SLD, KLD, PC, których to posłowie dokonują stałych "objazdów", chcąc zbić swój kapitał w województwie o najwyższym w kraju wskaźniku bezrobocia.

**JERZY GRYNKIEWICZ**
**Biuro Informacyjno-Prasowe KPN**
**Okręgu Koszalińskiego**

Tarnobrzeg, dnia 17 marca 1993 r.

## SPOTKANIA POSŁA Z. ŁENYKA

W dniach 7 i 8 marca br. poseł Zygmunt Łenyk w ramach pełnionego dyżuru odbył szereg spotkań.

7 marca br. o godz. 11.00 w Urzędzie Gminy w Koprzywnicy (woj. tarnobrzeskie) uczestniczył w spotkaniu z mieszkańcami gminy. Przybyli zgłosili wiele uwag na temat złego stanu polskiego rolnictwa i braku, ze strony rządu, rozwiązań prawnych o charakterze osłonowym wobec zalewu konkurencyjnej masy produktów rolnych z zagranicy. Wyrazili przy okazji protest wobec polityki podatkowej miejscowego urzędu, w której brak jest korelacji stawek opodatkowania gruntów i zabudowań z wielkością areału i rentownością poszczególnych gospodarstw w gminie. Następnie poseł Łenyk odwiedził w Ossali p. ministra Adama Bienia, z którym odbył interesującą rozmowę na temat zalet i wad obecnego systemu parlamentarnego.Wieczorem poseł spotkał się z mieszkańcami i przedstawicielami samorządu Łańcuta w Miejskim Domu Kultury.

W dniu 8 marca br. poseł pełnił od rana dyżur w swoim biurze w Tarnobrzegu. Następnie od godz. 10.00 uczestniczył w spotkaniu z przedstawicielami zakładów pracy chronionej województwa tarnobrzeskiego, zorganizowanym w Spółdzielni Inwalidów w Nowej Dębie. Dyskutowano o skutkach wprowadzenia ustawy o VAT w konfrontacji z przepisami ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji osób niepełnosprawnych. W godzinach popołudniowych poseł Łenyk przedstawił w mieleckim radiu aktualny stan prawny dotyczący zasiłków. Od godziny 17.00 dyżurował w siedzibie mieleckiego KPN.

**HALINA PAŁKA**

Bielsko Biała, dnia 16.03.1993 r.

## SPOTKANIA POSŁA K. WILKA

12 marca br. poseł na Sejm RP Kazimierz Wilk, przewodniczący Polskiego Związku Zachodniego przebywał w Opolu. Odbyło się tam spotkanie Władz Naczelnych PZZ z członkami i sympatykami Związku. Po spotkaniu przekazano oświadczenie do regionalnych środków masowego przekazu.

14 marca w Cieszynie poseł spotkał się z członkami i sympatykami Konfederacji Polski Niepodległej. Ze szczególnym zainteresowaniem pytano o politykę podatkową.

15 marca w Bielsku-Białej poseł spotkał się z aktywem Związku Zawodowego "KONTRA". Przedstawiono posłowi inicjatywy związkowców oraz dyskutowano o sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie bielskim.

**ADAM GORZELANY**
**Kierownik Biura Poselskiego**
**Członek KAB Okręgu Bielsko-Biała KPN**

Kalisz, dnia 6.04.1993 r.

## SPOTKANIE POSŁA P. SYTKA

W dniu 29 marca 1993 roku zostało zorganizowane na terenie gminy Przygodzice spotkanie z posłem Przemysławem Sytkiem. Na spotkanie przyszli rolnicy i młodzież Technikum Rolniczego (około 60 osób). Na wstępie poseł przedstawił historię, strukturę oraz cele programowe KPN. Następnie odpowiadał na pytania wyborców. Między innymi pytano o projekt przyszłej ordynacji wyborczej oraz o pracę Sejmu. Najwięcej jednak pytań dotyczyło spraw rolnictwa takich jak: cła zaporowe, ochrona rynku rolnego, formy pomocy państwa dla rolnictwa, kredyty itd. Młodzież natomiast interesowała się strukturą armii, celami i zadaniami stawianymi przed Związkiem Strzeleckim "STRZELEC" oraz perspektywą otrzymania pracy w kraju. Spotkanie trwało około dwóch godzin i przebiegało w ciepłej atmosferze. Dawało się wyczuć sympatię do KPN.

**D. MIKUSIŃSKI**
**Sekretariat Biura Poselskiego KPN w Kaliszu**

# KOMUNIKATY - OŚWIADCZENIA - KOMUNIKATY

*Echa akcji protestacyjnej rolników w mleczarni w Węgrowie*

## Sprawa udziału Konfederacji Polski Niepodległej w akcji rolników przeciwko zdrajcom i aferzystom z OSM Węgrów

Dlaczego 218 delegatów gmin okręgu działania OSM Węgrów zebranych na Zlocie w dniu 28 lutego br. w Węgrowie, przyjęło do współpracy doradców z KPN? Dlatego, że wysoko postawieni funkcjonariusze z Porozumienia Ludowego, z Panem Gabrielem Janowskim na czele, są faktycznymi obrońcami zbrodniczej mafii. Także PSL, do którego wcześniej się zwracaliśmy o pomoc (już na początku 1991 r.) zbyło nas łaskawym uśmiechem, ale bez konkretnych czynów.

Pan Senator Czarnocki, rzekomy obrońca interesów chłopskich, już rok temu wyprowadził nas w pole i uratował mafię od klęski! Dziś próbuje robić to samo i dlatego na zjeździe w Siedlcach w dniu 28 marca br., rozzłoszczeni takim postępowaniem rolnicy, głosowali za usunięciem Pana Senatora z sali, gdyż dosyć już mają jego łotrostwa i bronienia zdradzieckiej kliki, która go chyba skorumpowała.

**OŚWIADCZAM, że moją osobą ani całym Komitetem Protestacyjnym nikt z KPN-u nie manipuluje, nie pokazuje nam paluszkiem, co mamy robić, a czego nie !!!**

Zdradziecka mafia oraz Prezes Buchole mają za swoich doradców komunistów i na dodatek obrońców w Urzędzie Wojewódzkim w Siedlcach, z Dyrektorem Wydziału Rolnictwa p.Głuchowskim na czele, a także Prezesem OSM (dochodzącym) - byłym I Sekretarzem PZPR w Sokołowie Podlaskim - towarzyszem Żelazowskim z Grochowa. Zatem, gdy nam w sukurs przybyli doradcy z KPN-u, którzy w przeciwieństwie do innych nic żądają w zamian milionów za pomoc, dlaczego mamy tę ich pomoc odrzucić? Gdybyśmy tę pomoc odrzucili, sprawiłoby to niebywałą uciechę zdradzieckiej mafii, która teraz robi w portki ze strachu, zaś obłudnie ubolewa, że KPN wtrąca się w walkę chłopów o swoją własność!

OŚWIADCZAM!
Niech przyjdą do mnie do domu Senator Czarnocki, pismaki z "Rzeczypospolitej" i "Tygodnika Siedleckiego", którzy sieją propagandę, że Piątkowskiemu ciemna siła pomaga pisać te okropnie bolesne dla zdrajców akta oskarżenia, niech przyjdą do mnie, a pokażę im brudnopisy, przepisywane potem na maszynach po poprawieniu błędów ortograficznych.

Usłyszeli Patrioci Polscy, że walczę o Polskę bez możliwości wyprzedaży mienia narodowego i przybyli mi w sukurs, za co serdecznie dziękuję. Zdrajcy drżą, że chłopi się jednoczą, a prawdziwi patrioci są z nami!

**BRONISŁAW PIĄTKOWSKI**
**Przewodniczący**
**Niezależnego Związku Producentów Rolnych**
**i Okręgowego Komitetu Protestacyjnego w Węgrowie**

---

Warszawa, dnia 19.04.1993 r.

## KOMUNIKAT

W nawiązaniu do zamieszczonego powyżej Oświadczenia podpisanego przez Pana Bronisława Piątkowskiego informuję:
- w dniu 9.04.1993 r. podczas wizyty w Spółdzielni Mleczarskiej w Węgrowie został dotkliwie pobity przez prezesa Spółdzielni Pana Waldemara Bucholca - Pan Bronisław Piątkowski;
- w dniu 13.04.1993 r. w godzinach wieczornych w Siedlcach została napadnięta i pobita Pani Iwona Karwowska, członek KPN Okręgu Siedleckiego;
- w dniu 13.04.1993 r. pomiędzy godziną 20 a 21 miała miejsce próba napadu i pobicia Szefa Okręgu Siedleckiego KPN Pana Marka Michałowskiego. Oczekujący na niego w bramie domu dwaj lub trzej napastnicy napadli i pobili innego człowieka, z sylwetki i ubioru przypominającego Pana Marka Michałowskiego. Ofiara napadu przebywa w szpitalu.

Sprawcy dwóch ostatnich napadów pozostają nieznani, a policja i prokuratura zignorowały je. Wydaje się, że opisane powyżej incydenty wiążą się z akcją protestacyjną rolników wywołaną niegospodarnością obecnego kierownictwa Spółdzielni Mleczarskiej w Węgrowie.

Osoby związane ze staro-nową nomenklaturą w Węgrowie, gdy zabrakło argumentów, zastosowały starą PRL-owską metodę zastraszania i szantażu. Wywołało to jednak zupełnie inny efekt. Tylko dzięki stanowczej i spokojnej postawie Szefa Okręgu Siedleckiego uniknięto "rozwiązań" siłowych (jak mawia Prezydent RP). Sytuacja pozostaje jednak napięta.

**W imieniu Obszaru I Centralnego**
**Szef ROMAN GOŁĄB**

---

Warszawa, dnia 19.04.1993 r.

## KOMUNIKAT

W dniu 15.04.1993 r. w Suwałkach odbyło się spotkanie Szefa Wydziału Organizacyjnego Piotra Aszyka z członkami KAB Okręgu Suwalsko-Mazurskiego. Obecny był także Szef Obszaru VII Waldemar Polczyński. Ze spotkania zostanie sporządzony protokół dla CKAB KPN.

**KRZYSZTOF KOSIŃSKI**

---

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 4 kwietnia 1993 roku
odszedł od nas na zawsze

Ś.P.

**MARIAN NOWAK**

lat 69

Przewodniczący Polskiego Związku
Zachodniego Śląska Cieszyńskiego,
Zastępca Szefa Rejonu KPN
Rejonu Cieszyn

**RODZINIE ZMARŁEGO**
-szczere wyrazy współczucia składają:

**Kierownictwo Akcji Bieżącej KPN**
**Okręg Bielsko Biała,**
**Kierownictwo Akcji Bieżącej**
**Rejon Śląsk Cieszyński,**
**koleżanki i koledzy**
**z Konfederacji Polski Niepodległej**

---

CENTRALNE KIEROWNICTWO AKCJI BIEŻĄCEJ
01-920 Warszawa, ul. Nowy Świat 18/20
tel.: 26-40-02, 26-40-03, fax: 26-14-00

Redaktor odpowiedzialny: Zbigniew Adamczyk
Druk: Dział Poligrafii KPN
Numer zamknięto: 19.04.1993 Oddano do druku: 21.04.1993